

ISSN 1427-8480

Nr 39 Rok XI grudzień 2008 Olsztyn

MYŚLIWIEC

WARMIŃSKO



MAZURSKI

JUBILEUSZE, JUBILEUSZE...



Zasłużony Myśliwy Warmii i Mazur

Abramczyk Stanisław	Żbik Szczytno	Objalski Mirosław	Głuszc Olsztyn
Cichocki Jan	Łoś Olsztyn	Pawlina Henryk	Czajka Biskupiec
Czajkowski Feliks Jerzy	Szron Olsztyn	Podsiadłowski Gerhard	Tułacz Olsztynek
Domagała Jan	Czajka Biskupiec	Puciłowski Franciszek	Ryś Morąg
Gintowt Wiesław	Głuszc Olsztyn	Rostkowski Michał	Daniel Bartoszyce
Gollist Horst	Sokół Szczytno	Sitek Tadeusz	Żbik Szczytno
Granacki Antoni	Łoś Olsztyn	Solanowski Janusz	Knieja Olsztyn
Janiuk Włodzimierz	Ryś Morąg	Szuniewicz Jan	Hubertus Olsztyn
Juszczyk Marian	Sokół Szczytno	Szymczyk Marian	Dzik Bartoszyce
Karetko Jan	Łoś Olsztyn	Śmiechowski Krzysztof	Hubertus Olsztyn
Kozon Ryszard	Sokół Szczytno	Tarnowski Stanisław	Głuszc Olsztyn
Krawczyk Marek	Żuraw Ruciane Nida w Pieckach	Tomczak Kazimierz	Ryś Morąg
Kuczak Józef	Ryś Morąg	Tułodziecki Mieczysław	Tułacz Olsztynek
Leśniewski Jerzy	Drwęca Ostróda	Węgliński Leopold	Lis Ostróda
Lewandowski Zbigniew	Sokół Szczytno	Wichowski Henryk	Żbik Szczytno
Lis Waldemar	Przy Min. Rol. Warszawa	Wojtalik Janusz	Tułacz Olsztynek
Majewski Jerzy	Ponowa Biskupiec	Wysocki Czesław	Hubertus Olsztyn
Matłoka Janusz	Głuszc Olsztyn	Wysocki Stanisław	Knieja Olsztyn
Michniewicz Marek	Rogacz Świętajno	Zieliński Henryk	Ryś Morąg
Neugebauer Jan Leszek	Ryś Morąg	Żarczyński Ryszard	Lis Ostróda

Zasłużonemu Dla Łowiectwa Warmii i Mazur

1. Barbara Leśniewska
2. Andrzej Raczyński
3. Szkoła Podstawowa w Rudzienicach
4. Starostwo Powiatowe w Iławie
5. Nadleśnictwo Iława
6. Nadleśnictwo Susz
7. KŁ Dzik Bartoszyce
8. KŁ Daniel Bartoszyce
9. KŁ Żuraw Ruciane Nida w Pieckach
10. KŁ Knieja Olsztyn
11. Przedsiębiorstwo Budowlane WITKA – Krzysztof Krawczyk
12. Miastoprojekt Olsztyn Sp. z o.o.

*Wszystkim Myśliwym, Leśnikom, i sympatykom „Myśliwca”,
życzymy pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego 2009 roku,
dostatniego życia, sukcesów zawodowych oraz udanych łowów.*

*Panie!
Daj nam lasy i bory pełne zwierza,
Daj ustawy mądre i sprawiedliwe,
Daj Polskę myśliwym życzliwą,
Wątpiącym dodaj otuchy i wiary,
Potrzebującym kawałek chleba,
Pragnącym wskaż drogę do nieba.*



Pojubileuszowe refleksje

Bieżący rok był wyjątkowo bogaty w naszym Okręgu w uroczystości jubileuszowe. Świętowaliśmy przede wszystkim 85-lecie PZŁ. W ramach tych uroczystości lokalne rocznice, mniej lub bardziej okrągłe, związane, na naszym terenie, z powojenną historią łowiectwa. I dlatego ten numer „Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego” poświęcamy w większości relacjom z tych obchodów. A przyznać należy, iż poziom wszystkich, spotkań jubileuszowych był bardzo wy-

soki i atmosfera koleżeńska i rodzinna. Poprawiły nam się i wzbogaciły scenariusze spotkań, ich oprawa, nastrój, wybór miejsca na tego rodzaju uroczystości. O stronie kulinarnej wspomnę tylko tyle, iż było to po staropolsku z wielkim gustem i smakiem. Jak widać, skończyły się czasy siermiężne, polegające jedynie na nudnych i długich przemówieniach, na byle jakiej oprawie, na szybkiej konsumpcji, na braku poszanowania wielowiekowych tradycji, ot chociażby w stosunku do sztandaru łowieckiego i uczestniczenia z nim podczas ważnych wydarzeń w kole, w Okręgu lub na zewnątrz w uroczystościach lokalnych. Taki stan rzeczy cieszy i napawa optymizmem. Odnawiane są stare tradycje, powstają nowe. Umniemy się spotykać i rozmawiać ze sobą nie tylko w lesie na polowaniu, ale również w ważnych i podniosłych sytuacjach, w których każdy z nas sprawdza się w innej niż myśliwcy roli.

Szerzej o jubileuszach w kołach piszemy na dalszych stronach niniejszego numeru.

O okręgowym zaś Hubertusie słów kilka we wstępie. Wypadł on okazale i dostojnie. Nie jest to opinia redakcji ani etatowa opinia organizatorów. Z takimi głosami spotykamy się w terenie. Nie oznacza to wcale, iż sporadyczne niedociągnięcia mogły mieć miejsce. W tak wielkim przedsięwzięciu jest to prawie nieuniknione. Reportaż zdjęciowy z okręgowego święta zamieszczamy na środkowych stronach „Myśliwca”.

Dziękujemy wszystkim Myśliwym, Lasom Państwowym, społecznikom spoza naszej korporacji, firmom współpracującym z nami nad unijnym projektem rewitalizacji budynku, z przeznaczeniem dla organizacji pozarządowych, za ogromny wysiłek i pomoc w zorganizowaniu dorocznego święta myśliwych oraz księżom za uroczystą celebrę Mszy św. i poświęcenie nowej siedziby ZO PZŁ w Olsztynie. Takiej uroczystej Mszy Hubertowskiej w konkatedrze pod wezwaniem św. Jakuba w Olsztynie jeszcze nie było. Zbiegły się bowiem w tym samym czasie jeszcze dodatkowo dwie intencje mszalne, mianowicie, intencja dziękczynna imieninowa ks. Seniora Abp. dra Edmunda Piszcza oraz intencja dziękczynna ruchów katolickich na zakończenie obrad synodalnych. Podczas mszy brały udział wszystkie poczty sztandarowe Okręgu, a było ich 37. Wyjątkowa i bogata w treści historyczne, wątki myśliwskie i przyrodnicze była homilia ks. Seniora – głównego celebransa. Mszę, jak zwykle, uświetniała gra na rogach myśliwskich. Niespodzianką, zagraną po raz pierwszy na instrumentach dętych, być może w historii katedry, było „sto lat”, co wywołało burzę oklasków wśród wiernych, darzących ks. Abpa sympatią.

Na placu przed nową siedzibą i pod specjalnym namiotem przebiegły główne uroczystości, bowiem aura była wyjątkowo płacziwa. Nadzwyczaj bogata była część oficjalna, która obfitowała w przyznane wyróżnienia i odznaczenia z racji zakończenia budowy siedziby związkowej oraz jubileuszu 85-lecia PZŁ. Po części oficjalnej, przeniesiono się na salę konferencyjną i do restauracji „Ostoja”, w której kontynuowano dyskusję na tematy nie zawsze myśliwskie. Zainteresowaniem cieszył się nowy sklep – hurtownia myśliwska Tamed Group.

*Darz Bór!
Zbigniew Korejwo,
redaktor naczelny*

MYŚLIWIEC

WARMIŃSKO MAZURSKI



Kwartalnik
Mazurskiej Okręgowej
Rady Łowieckiej
i Zarządu Okręgowego PZŁ
w Olsztynie
ul. Leśna 8
10-173 Olsztyn
tel. 89 535 15 56
fax 89 527 97 52

Pismo dotowane przez
Wojewódzki Fundusz Ochrony
Środowiska i Gospodarki
Wodnej w Olsztynie



REDAKCJA:
Redaktor naczelny
Zbigniew Korejwo

Sekretarz redakcji
Mariusz Jakubowski

RADA PROGRAMOWA:
Henryk Gajdamowicz
Jarosław Groszyk
Wacław Kuzia
Marek Michniewicz
Tadeusz Ratyński
Piotr Sikorski
Dariusz Zalewski

PRZYGOTOWANIE:
INTER PRIM Sp. z o.o.
ul. Św. Wojciecha 2/23
10-038 Olsztyn

FOTOGRAFIA NA OKŁADCE:
Archiwum KŁ Knieja Olsztyn

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadanego materiału

Opinie wyrażone przez Autorów na łamach „Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego” nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

Materiały do „Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego” prosimy nadsyłać na adres Wydawcy

Nakład 6000 egz.

Cena w sprzedaży 5,50 PLN (w tym VAT)



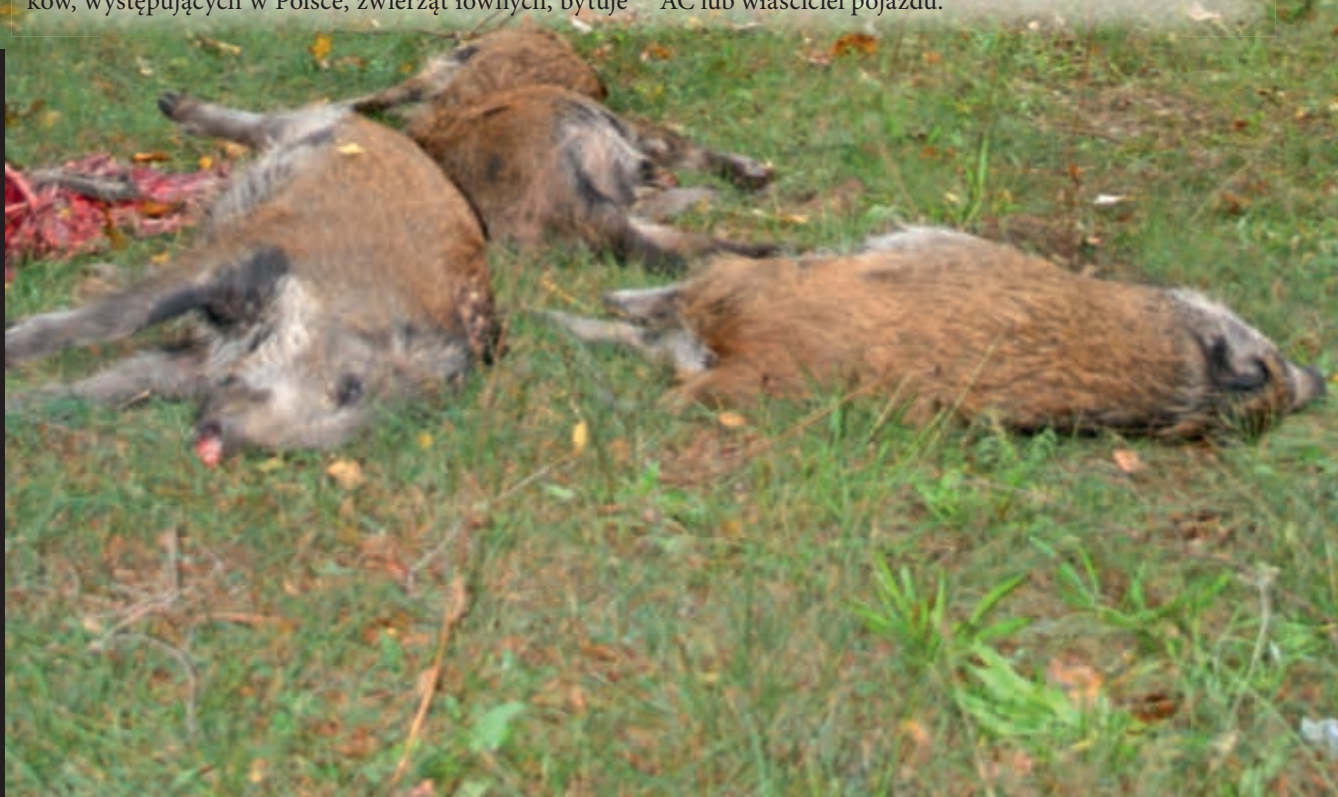
Zwierzyna na drogach

Coraz większa liczba samochodów na naszych drogach skutkuje nie tylko korkami w miastach, lecz również coraz intensywniejszym ruchem na drogach krajowych i lokalnych. Jednym z efektów tego zjawiska jest rosnąca liczba kolizji drogowych z dzikimi zwierzętami. Większość osób, kierujących w tej sprawie listy lub telefonujących do Zarządu Okręgowego PZŁ przedstawił problem tylko z jednego punktu widzenia – kto ma zapłacić za naprawę uszkodzonego samochodu. Mam nadzieję, że lektura poniższego tekstu przedstawi prawne podstawy tego zjawiska, a jednocześnie spowoduje, że zdejmemy nogę z gazu i chociaż przez chwilę postawimy się w roli drugiego uczestnika kolizji – czyli zwierzyny.

Na początku kilka rad myśliwego – kierowcy. Zawsze, a zwłaszcza po zmroku, na terenach leśnych należy zachować daleko idącą ostrożność i jechać „z wyobraźnią”. Jadąc nocą warto się trzymać jak najbliżej środka drogi. Czasem 1-1,5 m wystarczy ominąć wychodzącą z zarośniętego przydrożnego rowu sarnę. Trzeba pamiętać, że zwierzyna wieczorem, w nocy i przed świtem wędruje w poszukiwaniu żeru, często opuszcza tereny leśne i odwiedza uprawy rolne. Jeżeli jedziemy wzdłuż ściany lasu a po przeciwnej stronie drogi jest kukurydza, ziemniaki, zboże lub rzepak to bardzo prawdopodobne, że są one obiektem zainteresowania zwierzyny i w każdej chwili można w światłach reflektorów zobaczyć stojące lub przeskakujące drogę zwierzęta. Większość gatunków, występujących w Polsce, zwierząt łownych, bytuje

w grupach (zwłaszcza samice i młode), jeżeli przez drogę przechodzi dzik lub jelen to bardzo prawdopodobne że nie jest sam i w każdej chwili można się spodziewać następnego osobnika. Pamiętajmy również, że światła reflektorów zazwyczaj oślepią zwierzęta i dlatego ich reakcje na zbliżające się samochody mogą być nieprzewidywalne.

Kolejną – trudną – kwestią są roszczenia właścicieli uszkodzonych pojazdów. Aby można było mówić o odpowiedzialności cywilnej za określoną szkodę nie wystarczy sam fakt jej zaistnienia, ale musi być wskazana podstawa prawna tej odpowiedzialności. Ustawa „Prawo łowieckie” nakłada na dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich obowiązek wynagrodzenia szkód wyrządzonych w uprawach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny oraz szkód wyrządzonych w czasie wykonywania polowania. Brak podstaw do ponoszenia odpowiedzialności za szkody wynikłe z kolizji drogowych. Podnoszony w niektórych przypadkach artykuł 431 Kodeksu Cywilnego, mówiący o odpowiedzialności osoby, która zwierzę chowa lub nim się posługuje, nie ma w tym przypadku zastosowania. Pogląd ten ma uzasadnienie w wielu wyrokach sądów powszechnych, nie uznających dzierżawców bądź zarządców obwodów łowieckich za osoby mogące ponosić odpowiedzialność z art. 431 KC. Koszty naprawy uszkodzonego pojazdu ponosi więc firma, w której wykupiono ubezpieczenie AC lub właściciel pojazdu.





Mogą zdarzyć się przypadki, że zwierzyna spłoszona bezpośrednio przez nagankę w czasie polowania zbiorowego spowoduje kolizję drogową przebiegającą przez drogę znajdującą się w bezpośredniej bliskości pędzonego miotu. O ile udowodniony zostanie związek przyczynowo skutkowy pomiędzy powyższymi zdarzeniami, to taka szkoda będzie traktowana jako powstała w czasie wykonywania polowania. Od tego typu roszczeń większość kół jest ubezpieczona.

Co należy zrobić kiedy już dojdzie do kolizji? Wydział Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie stawia sprawę jasno. Należy postąpić jak przy każdej innej kolizji drogowej. Sprawdzić czy nie ucierpiał zaden z pasażerów pojazdu, włączyć światła awaryjne, wystawić trójkąt ostrzegawczy, zadzwonić pod numer 997 lub 112 oraz zgłosić powstałe zdarzenie. Przybyły na miejsce zdarzenia patrol Policji sporządzi stosowną dokumentację.

Bardzo często się zdarza, że uderzone przez pojazd zwierzę jest martwe. Wówczas – w miarę możliwości należy zadbać aby nie stanowiło zagrożenia dla innych użytkowników drogi. O ile znajduje się na jezdni to nie będzie błędem, jeżeli ściągniemy je na pobocze. Jeżeli jeszcze żyje, to nie próbujemy go przesuwać, podnosić lub w inny sposób „ratować”. Nasze niewłaściwe zachowanie może tylko spotęgować jego stres i cierpienie. Nie sposób również przewidzieć jak się zachowa ranne, przerażone zwierze. W odruchu obrony może okazać się niebezpieczne dla człowieka. Poza tym jeżeli nasze zachowanie spowoduje jego ucieczkę, to utrudni to znacznie późniejsze jego odszukanie, co przedłuży jego cierpienie i często uniemożliwia jakiegokolwiek próby udzielenia mu pomocy.

Praktyka uczy, iż w większości przypadków, funkcjonariusze Policji wzywają na miejsce zdarzenia myśliwych z miejscowego koła łowieckiego. Zazwyczaj wspólnie decydują, czy jest szansa na uratowanie zwierzęcia, czy też zgodnie z art. 33 ustawy o ochronie zwierząt, należy podjąć trudną decyzję o zakończeniu cierpienia zwierzęcia. W zgodnej opinii wielu weterynarzy zderzenie rozpędzonego samochodu ze zwierzęciem powoduje liczne złamania oraz uszkodzenia organów wewnętrznych. Nawet jeżeli zwierze żyje, to szanse na uratowanie go są znikome.

Kolizja drogowa z udziałem zwierzyny niesie ze sobą również określone skutki dla koła łowieckiego. Zwierzyna w stanie wolnym jest własnością skarbu państwa. Zwierzyna padła na skutek kolizji drogowej nie jest zwierzyną pozyskaną zgodnie z prawem więc nie jest własnością koła łowieckiego. Do obowiązków przedstawiciela koła należy sporządzenie protokołu upadku zwierzyny grubej, który potwierdza pracownik lasów państwowych, funkcjonariusz Policji lub Państwowej Straży Łowieckiej. Dana sztuka jest odnotowywana w rocznym planie łowieckim – strona 2 kolumna 6. Podstawą prawną jest rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 13.11.2007 roku w sprawie rocznych planów

łowieckich i wieloletnich łowieckich planów hodowlanych. Na tym obowiązki myśliwych się kończą. O ile wypadki w danym miejscu powtarzają się cyklicznie a w danym miejscu nie znajdują się znaki drogowe ostrzegające przed dzikimi zwierzętami, to po ustaleniu zarządcy danej drogi można złożyć do niego wniosek o umieszczenie takiego znaku.

Instytucją odpowiedzialną za utylizację tuszy zwierzyny padłej w wypadku drogowym jest gmina, gdyż do jej zadań własnych należy utrzymywanie porządku. Wynika to z ustawy o samorządzie gminnym (art. 7 ust 1 pkt. 14), ustawy o samorządzie powiatowym (art. 4 ust. 1 pkt. 15) oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (art. 3 ust 2 pkt. 8).

Pragnę wskazać jeszcze jeden – moim zdaniem najważniejszy aspekt tej sprawy – dla nas właścicieli samochodów kolizja to kłopot, wydatek, może kilka kwadransów spóźnienia na spotkanie. Zwierzyna płaci za takie spotkanie cenę najwyższą. Można by się zapytać po co wychodzi na drogi skoro jej domem jest las? A czy my ludzie pytamy zwierzynę o pozwolenie wchodząc do jej domu – czyli lasu. Czy potrafimy się odpowiednio zachować? Czy przez bezmyślne zachowanie nie płoszymy jej narażając ją i innych ludzi na potencjalne niebezpieczeństwo?

Z problemem kolizji drogowych wiąże się jeszcze wiele spraw wymagających wyjaśnienia i sprecyzowania, w związku z czym temat ten wróci na łamy „Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego” w przyszłym roku.

Mariusz Jakubowski



Hubertowiny w „Danielu”

Dzień Św. Huberta to szczególne święto myśliwych, a zwłaszcza tych rozkochanych w tradycji i zwyczajach polskiego łowiectwa. Dla członków Wojskowego Koła Łowieckiego „Daniel” w Bartoszycach tegoroczne obchody miały wyjątkowy charakter. Pierwszy raz w odbywały się w miejscu nowobudowanej siedziby Koła, dlatego też miały wyjątkową oprawę. Jednak zanim do tego doszło Walne Zgromadzenie musiało podjąć „męską” decyzję o przystąpieniu do tak trudnej inwestycji. Stało się to jesienią ubiegłego roku. Od tego czasu Zarząd Koła na czele z prezesem Kol. Markiem Hausem przystąpił do energicznego wypełniania uchwały Walnego Zgromadzenia. Już na wiosnę dokonano zakupu blisko 40 arowej działki otoczonej łowiskami naszych obwodów. Kolejne miesiące to nieustanne wizyty Kol. Prezesa w różnych urzędach w celu uzyskania wszystkich wymaganych dokumentów zezwalających na podjęcie budowy. Efektem było rozpoczęcie robót blisko trzy miesiące temu. Do pracy ruszyła firma budowlana oraz członkowie i sympatycy Koła. Dzięki wspólnemu wysiłkowi w chwili obecnej na posesji stoi budynek w stanie surowym oraz okazała altana dająca możliwość wspólnych posiedzeń kilkudziesięciu osób, a także drewniana kapliczka poświęcona naszemu Patronowi. Dzięki dużemu zaangażowaniu niektórych członków Koła, wszystko powstało w ekspresowym tempie, co dało możliwość celebrowania „hubertowin” we własnym obejściu. Obchody rozpoczęła się dnia 8 listopada o godz. 7³⁰ polowaniem „hubertowskim”, do którego dały znak rogi myśliwskie. Ale, zanim poszliśmy w las, zgodnie ze zwyczajem dokonał się akt ślubowania świeżo upieczonego członka braci łowieckiej. Chociaż właściwie sformułowanie „członek” nie jest tu do końca precyzyjne, gdyż rotę ślubowania powtarzała pierwsza w naszym Kole Diana, koleżanka Paula Makowska,

która niewątpliwą urodą (eks-miss ziemi bartoszyckiej) i swoją pasją łowiecką doda blasku naszej kniei.



Po tym miłym początku, „ogary poszły w las” i zaczęło się pierwsze w sezonie polowanie zbiorowe. Ruszyła naganka, każdy poczuł zew polowania, padły pierwsze strzały, pierwszy zwierz na rozkładzie i w efekcie po krótkim polowaniu (dwa mioty) upolowano 1 łanię daniela i 6 lisów.



Ten dar św. Huberta zawieźliśmy na pokot obok zbudowanej przez nas altany. Tu nastąpiła główna część obchodów.



Rozpoczęła ją msza hubertowska celebrowana w polowych warunkach przez dwóch księży: rzymskokatolickiego i grekokatolickiego. W obrządek mszy wpisano dary lasu, którymi zostaliśmy obdarzeni podczas polowania oraz poświęcenie nowo wybudowanej kapliczki.



Nabożeństwo poprzedziło jeszcze szereg miłych zwyczajów i zdarzeń. Pierwszym był chrzest myśliwski celebrowany przez naszego łowczego Grzegorza Kruka a słowa rotę ślubowania powtarzał kolega Tadeuszowi Jureczko, który pierwszy raz strzelił łanię daniela. On też został „królem polowania”, co potwierdził prowadzący polowanie wręczając mu stosowny medal. Jednogłośnie wybrano również „króla pudlarzy”, a medal z takim tytułem zawisł na szyi Kol. Bogusława Jankowskiego. W dalszej części Kol. Prezes wręczył list gratulacyjny dowódcy naszej pa-

tronackiej jednostki wojskowej Panu pułkownikowi Leszkowi Surawskiemu z okazji otrzymania nominacji na pierwszy stopień generalski od Prezydenta RP. Z kolei o głos poprosił łowczy rejonowy Kol. Michał Rostkowski, który w imieniu

władz okręgowych PZŁ wręczył odznaczenia łowieckie: kolegom Markowi Hausowi i Andrzejowi Dedo – brązowe Medale Zasługi Łowieckiej, oraz na ręce prezesa Medal Za Zasługi Dla Łowiectwa Warmii i Mazur dla WKŁ „Daniel” w Bartoszycach. Całość zwieńczyły sygnały myśliwskie, a ostatni z nich „posiłek” zapraszał do biesiady myśliwskiej, podczas której opowieściom o wyczynach nemrodów nie było końca.

Grzegorz Kruk

Prezentujemy Koła Łowieckie naszego Okręgu

Od tego numeru naszego „Myśliwca...” postanowiliśmy prezentować koła łowieckie naszego Okręgu, które mogą poszczycić się wieloletnią tradycją, wzorową gospodarką, działalnością innowacyjną, ponadprzeciętną pracą społeczną na rzecz łowiectwa, lokalnej społeczności, ochrony przyrody itp. A pozytywnych przykładów, o których niewie-

le się mówi i pisze jest wiele. Generalnie bowiem prasa donosi o tych negatywnych, w których jesteśmy postrzegani i opisywani jako osoby zaspokajające swoje fanaberie, zachcianki, że to snobizm, przeżytek, rozrywka dla bogatych i jeszcze wiele innych określeń bardziej dosadnych, do obraźliwych włącznie. Jesteśmy krajem, gdzie łatwo wydaje się wyroki, posądza, obrzuca epitetami, odżegnuje od czci i wiary. Łowiectwo jest przykładem agresji medialnej na łamach poczytnych czasopism, gdzie każdy negatywny

jednostkowy przykład urasta do rangi problemu ogólnonarodowego. Nie neguję i nie bronię tych wszystkich, którzy dopuszczają się wykroczeń, nadużywają dobrego imienia Związku, postępują nieetycznie. W każdej zbiorowości znajdują się osoby naruszające prawo i w naszej przeszłości 100 –tysięcznej organizacji przykładów negatywnych znajdziemy wiele. Od rozstrzygania trudnych spraw są jednak sądy powszechnie, łowieckie, a od drobnych uchybień zarządy kół, okręgów zgodnie ze statutem. Pozostawmy im pole do orzekania. Przykładów pozytywnych jest jednak zdecydowanie więcej. I o nich będziemy pisali. Niech będę wzorem do działania dla innych.

„Grunwald” Ostróda – Koło z rozmachem



Koło powstało w lipcu 1951, a więc liczy sobie już 57 lat. Obecnie koło ma 60 członków. Tak liczną grupą myśliwych kieruje zarząd w składzie: Lech Serwotko – Przewodniczący, Józef Kaczyński – łowczy, Stanisław Gręda – sekretarz, Wojciech Zagórski – skarbnik przy pełnej kontroli Komisji Rewizyjnej w składzie: Baranowski Jerzy – przewodniczący, Józefowicz Klemens, Bezuch Waldemar i Świgiń Piotr – członkowie.

Koło gospodaruje na dwóch obwodach o łącznej powierzchni około 16 tys. hektarów. Obwody, jeden to typowo polny, drugi leśny, sąsiadują ze sobą i są zlokalizowane w okolicach Grunwaldu i Dąbrówna. Nowa siedziba Koła, wraz z całą rozległą infrastrukturą, wybudowana w 2003 r., znajduje się w Jagodzinach, na terenie jednego z ob-

wodów. Jest to przepięknie usytuowana i wkomponowana w górzysty teren posesja, stanowiąca własność notarialną koła. Wystarczy spojrzeć na załączone zdjęcia, ażeby przekonać się o jej walorach. Pomyślnym i projektantem jest Prezes Koła Kol. Lech Serwotko. Cały obiekt

wybudowany został w czynie społecznym przez członków koła. Znajdują się tam, oprócz głównej siedziby, zaplecze gospodarcze, wiata, domki myśliwskie kapliczka hubertowska, parking, stylowa i pomysłowa brama wjazdowa, a obok posesji rozległe pole produkcyjne topinamburu. Gospodarzem posesji jest od lat Kol. Leszek Fatalski. Aż nie chce się wierzyć, że to gospodarstwo łowieckie, bowiem tak można je określić, powstało w tak krótkim czasie i przy stosunkowo niewielkich nakładach finansowych. Trzeba tam być, ażeby to zobaczyć i uwierzyć.

Podobnych, ciekawych inicjatyw w Kole jest więcej. Tak prowadzona szeroka działalność jest możliwa dzięki właściwej i racjonalnej gospodarce łowieckiej. Zapewnia ona stabilizację gatunków bytującej tam zwierzyny

i dostarcza środków finansowych na realizację coraz to nowych przedsięwzięć. A Koło może poszczycić się niejedną ciekawą inicjatywą i osiągnięciem. 3 stycznia 1987 r. dzięki Kol. A. Eitnerowi wprowadzono do łowiska po raz pierwszy na terenie północno-wschodniej Polski muflona w okolicy Wzgórz Dylewskich (312 m. n.p.m.). Do dzisiejszego dnia muflon miewa się niezłe, chociaż problemem stanowi kłusownictwo bezpańskich psów. Wzorem Grunwaldu czynione są próby introdukcji muflona przez koła w innych rejonach. W 2005 r. podjęto próbę introdukcji daniela. Z początkowego stada, liczącego 5 łań i 1 byka, w łowisku bytuje dzisiaj około 40 szt. danieli. W leśniczówce Napromek, która znajduje się na terenie obwodu koła, znajduje się schronisko dla zwierząt, ścieżka dydaktyczna. Prowadzone są tu zajęcia edukacyjno-przyrodniczo-łowieckie.

Rocznie, przez schronisko przewija się około 5 tys. osób z różnych stron kraju. W przeważającej części są to szkoły. W pobliżu leśnictwa w lesie, wśród dorodnych dębów znajduje się przepiękny obelisk św. Huberta. Tutaj rozpoczynają się często uroczyste polowania oraz odprawiane msze hubertowskie. W rocznicę 50-lecia koła ufundowano i poświęcono sztandar oraz wydano monografię Koła upamiętniającą jego historię i działalność, wprowadzono wewnętrzne odznaczenia honorujące aktywnych jego członków. Oby więcej było kół, które prowadzą taką działalność i służą dobrze polskiemu łowiectwu. Darz Bór, Koledzy!

Zbigniew Korejwo



55 lat wojskowego koła łowieckiego nr 112 „Dzik” w Ornecie



W dniu 13.06.2008 r. w Wojskowym Kole Łowieckim nr 112 „DZIK” w Ornecie odbyły się uroczyste obchody Jubileuszu 55-lecia powstania Koła. Uroczystości poprzedzono mszą świętą, którą prowadził ksiądz dziekan Tadeusz Alicki, oprawę liturgiczną opracowali i prowadzili myśliwi z naszego Koła. Podczas mszy św. wspomniano myśliwych zmarłych w ostatnich latach. W uroczystościach brało udział 8 pocztów sztandarowych z Kół łowieckich z rejonu Lidzbarskiego. Oprawę muzyczną uroczystości przygotował Zespół Sygnalistów Myśliwskich z Lidzbarka Warmińskiego. Wśród zaproszonych gości byli członkowie Władz Okręgowych PZŁ w Olsztynie i Elblągu, Prezesi i Łowczy Kół Łowieckich z Rejonu Lidzbarskiego, przedstawiciele Nadleśnictwa Orneta, przedstawiciele władz samorządowych (starosta powiatu Lidzbarskiego, Burmistrz i zastępca Burmistrza Ornety), Przedstawiciele Firmy HUNTER WILD i LAS Olsztyn oraz przedstawiciele prasy regionalnej i łowieckiej. Koło posiada swój domek myśliwski i wiatę. Na terenie tej posiadłości odsło-

nięto tablicę pamiątkową z okazji Jubileuszu, a ksiądz dziekan dokonał jej poświęcenia. W czasie tej uroczystości wręczono odznaczenia łowieckie myśliwym z Koła. Srebrny medal zasługi łowieckiej otrzymał Kol. Jan Kaczyński, brązowe medale zasługi łowieckiej Koledzy: Władysław Matejak, Mirosław Rzczycki, Zbigniew Rzczycki, Robert Sikorski, Robert Dorniak. Wręczono również okolicznościowe upominki i pamiątkowe statuetki wszystkim zaproszonym gościom i kołom łowieckim oraz myśliwym z koła. Następnie odbyła się biesiada myśliwska w gospodarstwie agroturystycznym Pani Zofii i Henryka Ciesiul, która trwała do rana, a wspomnieniom i opowieściom myśliwskim nie było końca. Wszystkim gościom i myśliwym dopisywały dobre humory. Uroczystości od początku do końca przebiegały w doskonałej i niepowtarzalnej atmosferze.

Wojskowe Koło Łowieckie nr 112 „DZIK” w Ornecie powstało w 1953 roku zostało założone przez żołnierzy zawodowych w mundurach lotniczych z JW 2003. Z biegiem lat zmieniały się kolory mundurów

i struktura społeczna Członków Koła. Obecnie z Wojskowego Koła Łowieckiego pozostała tylko nazwa, ponieważ Jednostka Wojskowa w Ornecie została rozformowana w 1997 roku, zaś myśliwi, którzy pozostali w Kole postanowili kontynuować tradycje Wojskowego Koła Łowieckiego i zachować swoją historyczną nazwę WKŁ nr 112 „DZIK” w Ornecie. Obecnie nasze Koło dzierżawi 2 obwody łowieckie (nr 112 i 113) o powierzchni użytkowej 14097 ha z czego lasy stanowią 32%. Występują tam: m.in. łosie, jelenie, sarny, dziki, lisy, jelenoty, borsuki itp. A z ptactwa głównie: kaczki i dzikie gęsi, kuropatwy i słonki. Koło liczy 63 członków oraz 8 kandydatów (stażystów). Kołem kieruje Zarząd w składzie: prezes – Mirosław Rzczycki, łowczy – Kol. Tadeusz opiel, skarbnik – Kol. Zbigniew Żyndul, sekretarz – Wojciech Brycki oraz Komisja Rewizyjna w składzie: przewodniczący – Kol. Andrzej Zuba, członkowie – Kol. Ryszard Ferenc i Kol. Zbigniew Rzczycki. W celu poprawy bytowania zwierzyny oraz na zimowe dokarmianie zwierzyny Koło rocznie wydaje ok. 30 tys. zł. Uprawiamy poletka zaporowe i wykaszamy łąki śródleśne o łącznej powierzchni 58,54 ha. Na poletkach zaporowych uprawiamy topinambur, kukurydzę, proso, rzepak oraz żyto kępkowe. Na odszkodowania łowieckie Koło wydaje średnio ok. 26 tys. zł. W sprawach gospodarczo-hodowlanych Koło ściśle współpracuje z Nadleśnictwem Orneta.

Koło posiada również swoją stronę internetową: www.wkldzik.pl

*Opracował
Kol. Tadeusz Popiel*



60 rocznica Wojskowego Koła Łowieckiego „RYŚ” w Morągu 1948-2008

Wojskowe Koło Łowieckie „RYŚ” w Morągu powstało w 1948 roku. Wtedy to bowiem kilku żołnierzy tutejszego garnizonu postanowiło założyć koło łowieckie, które nazwali „RYŚ” – ponieważ w okolicy PONAR i ROJL, gdzie polowali, występowały jeszcze rysie.

Głównym organizatorem koła był kapitan Antoni Tarnawski, a do koła należeli między innymi: major Czesław Szczygielski, kapitan Adam Janiszewski, podporucznik Feliks Łobaczewski i inni.

W wyniku ukształtowania się stosunków prawnych dotyczących łowiectwa w Polsce, WKŁ „RYŚ” w Morągu otrzymało numer 109 oraz 3 obwoły łowieckie o numerach 82, 95, 50 o łącznej powierzchni ok. 20950 ha. Obwoły te położone są na terenie Nadleśnictw: Dobrocin i Młynary, co z niewielkimi zmianami pozostaje do chwili obecnej.

Na dzień dzisiejszy posiadamy 90 ambon stałych, 112 drabin przenośnych, 12 paśników i 48 lizawek. Dzięki dobrej współpracy z Administracją Lasów Państwowych, planowanej gospodarce łowieckiej od lat utrzymujemy wysoki stan zwierzyny łownej, szczególnie dzika, jelenia i sarny. W przeciągu kilkunastu ostatnich lat dokonaliśmy introdukcji oraz reintrodukcji daniela, którego stan pogłowia w naszych łowiskach jest coraz to większy.

Organizujemy spotkania z młodzieżą szkolną Morąga oraz miejscowości pobliskich, gdzie w pomieszczeniach zarządu koła przybliżamy im zasady łowiectwa i ochrony przyrody. Wspólnie z leśnikami organizujemy dla młodzieży szkolnej pogawędkę na terenie leśnym i szkółek leśnych, gdzie pokazujemy praktycznie gospodarkę leśną, łowiecką i ochronę przyrody. Spotkania te kończą się ogniskiem.

Swoją działalność koło dokumentuje prowadząc kronikę koła, która kilkakrotnie była wyróżniana i zajmowała czołowe miejsce w konkursach organizowanych przez Zarząd Okręgowy PZŁ.

Uwidocznieniem jedności koła jest sztandar ufundowany przez członków koła oraz jednolity galowy strój myśliwski.

W 2003 WKŁ „RYŚ” roku zostało wyróżnione Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej.

Stałym przedsięwzięciem koła jest zbieranie wnyków i innych urządzeń kłusowniczych. Koledzy przez lata istnienia koła zatrzymali kilkunastu kłusowników, w tym kilku kłusujących z bronią palną.

W ostatnich latach koło korzysta z dopłat unijnych, które w całości przeznacza na poprawę warunków bytowania zwierzyny leśnej oraz gospodarkę łowiecką.

Obecnie Kołem kieruje Zarząd w składzie: – przewodniczący – Kol. Józef Kuczak, łowczy – Kol. Wiesław Jeż, sekretarz – Kol. Franciszek Puciłowski, skarbnik – Kol. Sylwester Grzybicki, podłowczy – Kol. Jerzy Sokół, członek zarządu – Kol. Stanisław Grzęda, a komisją rewizyjną kieruje Kol. Krzysztof Ogonowski.

Główne uroczystości rocznicowe rozpoczęto w dniu 06.09.2008 r. Po Mszy św. członkowie koła z rodzinami i zaproszonymi gośćmi oraz ze sztandarami Kół, przeszli do ogrodów klubu Garnizonowego, gdzie Prezes koła powitał zaproszonych gości i kolegów myśliwych z rodzinami.

Historię koła i dokonania przedstawił sekretarz koła Kol. Franciszek Puciłowski. Kolejny punkt obchodów rocznicy to apel myśliwski przeprowadzony przez łowczego koła Kol. Wiesława Jeża poświęcony pamięci kolegom, którzy odeszli do Krainy Wiecznych Łowów.

Zaproszeni goście oraz myśliwi koła otrzymali okolicznościowy proporzeczek i znaczek koła oraz ciekawą monografię opracowaną przez Kol. Ryszarda Korzeniowskiego. W kolejnym punkcie uroczystości uhonorowano kolegów za zasługi dla koła i PZŁ.

„Brazowy Medal Zasługi Łowieckiej” otrzymali Koledzy Jerzy Sokół i Marian Jakubowski.

„Medal Zasłużony Myśliwy Warmii i Mazur” otrzymali Koledzy: Józef Kuczak, Włodzimierz Janiuk, Leszek Neugebauer, Kazimierz Tomczak, Franciszek Puciłowski.

Następnie Prezes koła wspólnie z gośćmi otworzył wystawę łowiecką, której organizatorem był

podłowczy koła Kol. Jerzy Sokół. Obchody uświetnił koncertem sygnałów i melodii łowieckich zespół sygnalistów z Warszawy, a bawiono się przy dobrej muzyce do późnych godzin wieczornych.

Do zobaczenia na kolejnej okrągłej rocznicy koła.

Franciszek Puciłowski





Koło łowieckie „Łabędź” w Małdytach

W dniu 8 listopada w łowisku Koła Łowieckiego „Łabędź” w Małdytach zabrzmiał sygnał: „Zbiórka myśliwych”. Podczas uroczystej odprawy myśliwi oddali cześć św. Hubertowi – patronowi myśliwych i leśników i przywołali pamięć Kolegów, którzy odeszli do Krainy Wiecznych Łowów. Następnie dźwięk rogów obwieścił kniei, że czas rozpocząć łowy....

Następnego dnia członkowie Koła byli gospodarzami IV Rejonowych Obchodów Dnia św. Huberta, które w tym roku zorganizowano w Małdytach. Był to szczególny dzień dla Koła Łowieckiego „Łabędź” w Małdytach, które w 85 – lecie Polskiego Związku Łowieckiego otrzymało sztandar z rąk Prezesa Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej w Olsztynie. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością m.in.: Starosta Ostródzki p. Włodzimierz Brodiuk, Burmistrz Morąga p. Tadeusz Sobierajski (członek KŁ „Łabędź”), Wójt Gminy Małdyty p. Antoni Smolak, V-ce Prezes Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej p. Tadeusz Ratyński, członek Naczelnej Rady Łowieckiej w Warszawie Kol. Adam Powązka, Prezes MORŁ w Olsztynie Kol. Jarosław Groszyk, Nadleśniczy Nadleśnictwa Dobrocin p. Jacek Karczewski, Redaktor Naczelny czasopisma „Myśliwiec Warmińsko_Mazurski” Zbigniew Korejwo, Poczty sztandarowe i Zarządy Kół Łowieckich „Ohar” w Warszawie, „Hubertus”, „Rys” i „Ślonka” w Morągu.

W uroczystościach wzięła udział liczna grupa przedsiębiorców, lokalnej społeczności, rodziny i sympatycy łowiectwa.

Mszę w intencji myśliwych, leśników i ich rodzin odprawili w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Zajezierzu księża: kapelan myśliwych ks. Mirosław Masztalerek oraz proboszcz parafii małdyckiej ks. Władysław Wesołowski, którzy następnie poświęcili sztandar. Później działacze łowieccy i ich goście spotkali się w Małdytach, gdzie nastąpiły dalsze uroczystości związane z ak-

tem nadania i wręczenia sztandaru, poprzedzone symbolicznym wbiciem gwoździ. Następnie członek Naczelnej Rady Łowieckiej w Warszawie wręczył naszemu Koledze Arturowi Walczakowi Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej. Po przemówieniach przybyłych gości uczestnicy udali się na biesiadę myśliwska, która przy dźwiękach myśliwskich rogów trwała do późnych godzin wieczornych.

Nie zdążyliśmy ochłonąć po uroczystościach rejonowych i już 15 listopada wzięliśmy udział w okręgowych obchodach jubileuszowych 85-lecia PZŁ oraz oddania do użytku nowej siedziby Okregu Olsztyńskiego. Grupa myśliwych z „Łabędzia” Mirosław Gręda, Wiesław Witkowski, Artur Walczak, Janusz Małecki wraz z pocztą sztandarową w osobach Karol Kobus, Arkadiusz Pielak, Henryk Zakrzewski odebrali z rąk Przewodniczącego Naczelnej Rady Łowieckiej w Warszawie Kol. Andrzeja Gduli. Medal św. Huberta, który jest dla naszej organizacji wyjątkowym wyróżnieniem. Medal św. Huberta jest od-

znaczeniem ustanowionym 16 grudnia 1992 roku uchwałą Naczelnej Rady Łowieckiej PZŁ. Po raz pierwszy przyznany został w 1993 r. podczas obchodów jubileuszu 70-lecia PZŁ osobom, które były członkami Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, a później Polskiego Związku do 1939 roku. Medal przyznaje Kapituła Odznaczeń Łowieckich co 5 lat. Otrzymać go mogą członkowie Polskiego Związku Łowieckiego oraz koła łowieckie – za istotne zasługi w pielęgnowaniu i upowszechnianiu polskiej tradycji łowieckiej, a także instytucje i osoby spoza członków PZŁ, które wniosły szczególnie wkład w polską lub europejską tradycję łowiecką.

O wyjątkowości wyróżnienia świadczy fakt, że na 95 kół łowieckich działających w ramach Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej w Olsztynie tylko 5 posiada Medal św. Huberta, w tym Koło Łowieckie „Łabędź” w Małdytach.

**Darz Bór
Janusz Małecki
Prezes K.Ł. „Łabędź”
w Małdytach**

KŁ „ŁABEDŹ” W MAŁDYTACH



Historia Koła Łowieckiego „Łabędź” w Iławie

Pierwszy dokument dotyczący obecnego Koła Łowieckiego „Łabędź” w Iławie, to sprawozdanie bezimiennie z ruchu członków Koła Łowieckiego przy P.U.B.P w Iławie z dn.02.07.1956 r. Dokument ten podaje, że na dzień 31.06.1955 Koło Łowieckie liczyło 21 członków. Kolejny dokument, który odnaleziono w archiwum, to protokół nr 1 z walnego zebrania z dnia – 07.05.1956.

Z zachowanej notatki służbowej Zarządu Wojewódzkiego w Olsztynie wynika, że zebranie to wizytował starszy instruktor Mazurskiej Woj. Rady Łowieckiej Kol. Lis Zbigniew.

„W notatce tej czytamy, że zebranie przygotowane było bardzo słabo; Stwierdzono brak znajomości statutu, regulaminu polowań. Protokół komisji rewizyjnej poruszał wyłącznie sprawy finansowe. Wizytujący stwierdza, że członkowie koła stawiali wyłącznie zarzut do Maz. Rady Łowieckiej w sprawie małych przydziałów odstrzałów zwierzyny płowej.”

25.01.1957 odbyło się ostatnie Walne Zgromadzenie Członków Koła Łowieckiego Przy Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Iławie. Na zebraniu tym postanowiono rozwiązać koło. Na tym samym zebraniu powstało nowe Koło Łowieckie o nazwie: Koło Łowieckie nr 3 w Iławie.

Koło przydzielono cztery obwoły łowieckie, głównie obszary polne z niewielkimi enklawami leśnymi.

Koło Łowieckie nr 3 do końca 1959 roku funkcjonowało opierając się tylko na statucie Polskiego Związku Łowieckiego i wytycznych Władz

Państwowych.12.01.1960 członkowie Koła Łowieckiego nr 3 w Iławie występując jako członkowie założyciele uchwalili pierwszy statut koła.

W 1968 roku Koło podjęło decyzję z inicjatywy wówczas urzędującego zarządu o wydzierżawieniu z Państwowego Funduszu Ziemi gospodarstwa rolnego na terenie gminy Kisielice w obwodzie łowieckim 254. Wydzierżawione gospodarstwo to grunty orne o powierzchni 12,00 ha oraz mocno zdewastowane, opuszczone budynki gospodarsko-mieszkalne.

27.03.1969 zapadła decyzja o remoncie budynków i zorganizowaniu stacji myśliwskiej.

Myśliwi pracujący przy remoncie przyjęli szybkie tempo i dlatego już 19.07.1969 odbyło się uroczyste oddanie domku – jeszcze bez sali kominkowej.

Z upływem lat Stanica uległa degradacji i nie odpowiadała współczesnym standardom. W 1999 r. wybudowano wiatę na 120 osób. Głównymi pomysłodawcami i wykonawcami byli Łowczy Wiesław Przybysz i Prezes Koła Bogusław Fabiński. W 1999 r. przystąpiono do przebudowy domku myśliwskiego i w 2000 roku oddano go do użytku.

Od 2002 r. łowisko zasiedlane jest bażantami w ilości 200 szt. rocznie. W 2005 r. podjęto uchwałę o zakupie i introdukcji danieli i dzikich królików. W tym celu w 2006 r. wykonano zagrodę dla danieli o pow.8,5 ha z czego wydzierżawiono od rolnika 4,20 ha ziemi, która następ-

nie została zakupiona w 2008 r. Zagrody danieli i królików znajdują się na terenie przyległym do Stacji myśliwskiej. Ogółem zakupiono 16 szt łanek i 3 byki. W m-cu XI 2008 r. wypuszczono do łowiska razem 40 szt. danieli. Stan królików oceniany jest na około 100 szt. W celu pozyskania środków finansowych od 2001 r. organizowane są polowania dewizowe, które trwają do dnia dzisiejszego i są głównym źródłem dopływu gotówki do kasy Koła.

Aktualnie Koło liczy 61 członków i 4 kandydatów.

6 września 2008 r. Koło zostało uhonorowane sztandarem i odznaczone Złotym Medalem za Zasługi dla Łowiectwa. W uroczystości uczestniczyli myśliwi wraz z małżonkami oraz goście. Po części oficjalnej odbyła się zabawa myśliwska do rana. Odznaczenia otrzymali również najbardziej zasłużeni myśliwi: (złoty medal) Bogusław Fabiński, Stanisław Mikołajków, (brązowy medal) Józef Chojnowski, Władysław Bieńkowski, Zenon Niedbalski, Jerzy Jakubczyk, Henryk Przewłoka, Sławomir Kosmański, Adam Krajewski.

Zbigniew Pawłowski



OKRĘGOWY HUBERTUS 2008



KATEDRA
ŚW. JAKUBA



LEŚNA NR 8



Historia Koła Łowieckiego „Dzik” w Suszu

Koło Łowieckie „Dzik” w Suszu powstało 25 września 1948 roku i rozpoczęło działalność łowiecką na obszarze 6.228 ha. (jeden obwód łowiecki).

Członkami założycielami byli koledzy: Jerzy Hołowczyk, Edward Breintenbach, Jan Rzepka, Jerzy Liniewicz, Jan Kwaśniak i Waław Czelakowski. W pierwszych latach swej działalności koło liczyło 16 członków.

Od chwili powołania koło miało nazwę „TUMAK” w Suszu, następnie zmieniło nazwę na Koła Łowieckie „SUSZ” w Suszu. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków Koła w dniu 10 maja 1987 roku przyjęto nazwę Koła Łowieckie „DZIK” w Suszu.

Z dniem 12 czerwca 1954 roku Urząd Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie przydzielił Kołu 3 obwody o ogólnej powierzchni 18.862 ha.

W związku ze zmianą podziału administracji i powołaniem 49 województw w roku 1975 koło nasze zostało przeniesione do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Elblągu. Obecnie koło nasze należy do Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej w Olsztynie. W chwili obecnej liczy 73 członków i 2 kandydatów.

Gospodarujemy na 3 obwodach o pow. 19.236 ha. Przewadzimy uprawy rolne na poletkach o obszarze 22 ha. Są to poletka uprawowe, zgryzowe i zaporowe. W okresie zimy zwierzyna jest intensywnie dokarmiana. Pracami na poletkach oraz konserwacją urządzeń łowieckich zajmują się gospodarze łowisk wraz z przydzielonymi myśliwymi.

Całością prac kieruje Zarząd Koła, który od kilkunastu lat ulega tylko nieznacznym zmianom osobowym wynikłym z przyczyn losowych. Ma to decydujący wpływ na stabilną gospodarkę koła i jego aktualny wizerunek.

Koło nasze kultywuje tradycje myśliwskie, które są opraviane sygnałami myśliwskimi. W roku 2002 wybudowano w miejscowości Bornice Stanicę Myśliwską, która jest wciąż modernizowana. Stanica myśliwska jest dla nas stałą bazą dla wszystkich poczynań organizacyjnych. Służy również młodzieży szkolnej, z którą to koło współpracuje, organizując spotkania i pokazując co dobrego dla naszego środowiska i przyrody przynosi łowiectwo.

W powojennej historii koła łowczymi koła byli koledzy w kolejności od 1948 roku: Krasicki Janusz, Dybała Alojzy, Dumkiewicz Włodzimierz. W chwili obecnej Zarząd koła pracuje w następującym składzie: Włodarek Mieczysław – Prezes Koła, Dumkiewicz Włodzimierz – Łowczy Koła, Dybała Wojciech – Sekretarz,

Dybich Witold – Z-ca Łowczego Koła, Zajac Mirosław – Skarbnik Koła.

13 września 2008 roku Koło Łowieckie „Dzik” w Suszu obchodziło 60 lecie powstania koła oraz nadania przez Mazurską Okręgową Radę Łowiecką w Olsztynie sztandaru dla naszego koła.

Uroczystości Jubileuszowe rozpoczęto połową Mszą Świętą w Stanicy Myśliwskiej w Bornicach, którą odprawiali ks. Proboszcz Parafii św. Antoniego oraz ks. Proboszcz Parafii św. Rozalii w Suszu.

Po Mszy Świętej został wręczony przez Łowczego Wojewódzkiego Zarządu Okręgowego w Olsztynie Kol. Zalewskiego Dariusza Akt Nadania Sztandaru przez Mazurską Okręgową Radę Łowiecką w Olsztynie dla naszego koła. Po poświęceniu sztandaru został wręczony Prezesowi koła Kol. Włodarkowi Mieczysławowi, oczywiście ze wszystkimi honorami myśliwskimi, przy oprawie sygnałów myśliwskich zespołu sygnalistów myśliwskich „LIRA” przy Nadleśnictwie w Suszu.

Sztandar jest symbolem idei i prawego łowiectwa oraz znak organizacyjnej wspólnoty. Działając i polując pod nim kultywuje się najlepsze tradycje naszych przodków.

Uroczystość ta to szczególne święto dla tych, którzy od wielu lat są członkami tego koła. To właśnie dzięki nim i ich poprzednikom koło osiągnęło tak wiele, to oni kształtowali najlepsze wzorce działania.

Po uroczystości wręczenia sztandaru zostały wręczone odznaczenia łowieckie nadane przez Kapitułę Odznaczeń Łowieckich w Warszawie następującym Klezankom i Kolegom: Zabawa Małgorzata i Chojnowski Zygmunt – Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej, Dybała Wojciech – Srebrny Medal Zasługi Łowieckiej, Borzyszkowski Andrzej i Podczaski Jerzy – Złoty Medal Zasługi Łowieckiej.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości Prezes Koła wręczył wszystkim uczestnikom pamiątkowe medale oraz wyróżniającym się myśliwym dyplomy.

W uroczystościach wzięły udział najwyższe władze łowieckie z Olsztyna. Elbląga i Iławy, Starosta Powiatu Iławskiego, Nadleśniczy Nadleśnictwa Susz, Dyrektor Parku Krajobrazowego w Jerzwałdzie, Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty i Kisielice, Prezesi Kół powiatu iławskiego oraz sąsiadujących kół, żony po zmarłych myśliwych.

Po uroczystościach odbyła się biesiada myśliwska oczywiście przy pieczonym na ognisku dziku.

W dniu 5 listopada 2008 roku Kapituła Odznaczeń Łowieckich w Warszawie nadała dla naszego koła Srebrny Medal Zasługi Łowieckiej, który był uroczystie wręczony w nowo otwartej siedzibie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Olsztynie w dniu 15 listopada 2008 roku.

W tym samym dniu Kol. Dumkiewicz Włodzimierz – Łowczy Koła otrzymał najwyższe odznaczenie łowieckie tj. „Złom”

Mieczysław Włodarek

50 LECIE WOJSKOWEGO
KOŁA ŁOWIECKIEGO "DZIK"
Bartoszyce 1958 - 2008

Wojskowe Koło Łowieckie nr 04 „Dzik” w Bartoszycach

W tym roku koło obchodziło 50-tą rocznicę powstania z tej też okazji został ufundowany przez myśliwych i sponsorów sztandar koła, który został poświęcony podczas uroczystej mszy świętej w intencji „myśliwych, którzy odeszli do krainy wiecznych łowów” w kościele garnizonowym w Bartoszycach. Sztandar został wręczony kołu przez zastępcę Przewodniczącego Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej w Olsztynie kolegę Henryka Gajdamowicza dnia 18.10.2008 r. Następnie podczas balu i degustacji wyrobów garmażeryjnych z dziczyzny bawiono się do białego rana.

Myśl założenia koła łowieckiego zrodziła się w gronie myśliwych kadry zawodowej jednostki wojskowej 2066 w Bartoszycach w 1958 roku. Po dokonaniu wszelkich wstępnych formalności powyższa inicjatywa przybrała realny kształt koło zostało zarejestrowane w UW w Olsztynie pod Nr. 04 i nazwą Wojskowe Koło Łowieckie” Dzik” z siedzibą w Bartoszycach. W październiku odbyło się pierwsze Walne Zebranie na którym dokonano wyboru władz koła. Pierwszy zarząd koła tworzyli: prezes kolega Kisiel, łowczy kolega Dzierżanowski, sekretarz kolega Wojdan.

Początkowo koło dzierżawiło 4 obwody łowieckie.

Natomiast największą bolączką koła były kłopoty finansowe. Niski stan zwierzyny grubej w dzierżawionych obwodach sprawiał, że do kasy koła wpływy były niewystarczające do pokrycia zobowiązań finansowych. Taki stan rzeczy wymuszał niejako większą aktywność organizacyjną członków koła. Poza polowaniami, brano czynny udział w pracach na rzecz PGR-ów, Leśnictw oraz organizowano zabawy bufetowe celem uzyskania środków finansowych. Należy dodać, że jednostka wojskowa 2066 wspierała nasze działania.

W roku 1966 koło zrezygnowało z 2 obwodów łowieckich aby na pozostałych prowadzić bardziej intensywną gospodarkę łowiecką. Wyraźnie poprawił się stan zwierzyny grubej, zaś w polowaniach na zajęce przypadało często pozyskanie po 10 sztuk na strzelbę. Rekord zanotowano w roku 1968 kiedy to w 11 strzelb pozyskano 168 zajęcy.

Od roku 1985 dzierżawimy dwa obwody łowieckie nr. 15 k/Sępopola Nadleśnictwo Bartoszyce i nr. 47 k/Bartoszyce w Nadleśnictwie Górowo Iławieckie o łącznej powierzchni 12371 ha, z tego to 2235 ha to obszar leśny. W w/w obwodach zasobnych w zwierzę w latach 1991/92 i 2002/03 pozyskana została rekordowa ilość zwierzę grubego 289 sztuk. W roku 1990 wprowadziliśmy daniele na obwód łowiecki k/Sępopola (4 łańki i 2 byki z hodowli k/Borów Tucholskich). W roku 2008 wprowadziliśmy daniele na obwód k/Bartoszyce w łowisko Rodnowo (4 łańki i 2 byki z hodowli ki Gołdapi)

Historię Koła tworzyło 93 myśliwych, którzy w ciągu minionych 50-ciu lat jego istnienia było członkami naszego Koła. Obecnie koło liczy 37 członków oraz 5 kandydatów. Zarząd obecnie tworzą: prezes Kol. Henryk Anklewicz, łowczy Kol. Janusz Wrona, sekretarz Kol. Aleksander Hryniewicz, skarbnik Kol. Lucjan Bucki

Koło zostało wyróżnione okolicznościowym medalem Zasłużonemu dla Łowiectwa Warmii i Mazur. Natomiast sześciu kolegów jest odznaczonych Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej, czterech Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej.

W roku 2001 kol Andrzej Ziółkowski zdobył tytuł Mistrza Okręgu Olsztyńskiego w strzelaniach myśliwskich na strzelnicy w Gutkowie. Od roku 2001 r. organizujemy i uczestniczymy w polowaniach zbiorowych zarządów kół rejonu bartoszyckiego. W roku 1998 nasze koło wraz z kołami z KŁ „Daniel” i „Szarak” z Bartoszyce w ścisłej współpracy z 20 Brygadą Zmechanizowaną wybudowało i oddało do użytku strzelnicę myśliwską, na której odbywają się zawody w strzelaniach myśliwskich o puchar Starosty i puchar Dowódcy Garnizonu tak zwane” Bartoszyckie Pędzenia”. Koło nasze przez minione 50 lat mimo różnych wyzwań i trudności umiało pogodzić gospodarkę łowiecką, ochronę środowiska oraz interesy rolników.

Aleksander Hryniewicz



Podwójny Jubileusz KŁ „SOKÓŁ” w Szczytnie

Ósmego listopada 2008 r., najpierw w Kościele p.w. Świętego Krzyża a następnie w Domu Weselnym „Krystylna” w Szczytnie, odbyły się uroczystości związane z jubileuszem powstania KŁ „Sokół” w Szczytnie. W pierwotnym założeniu miało to być 50-lecie powstania koła, dotychczas łączone z datą 28.12.1958 r. tj. datą uchwalenia pierwszego statutu Koła. W trakcie poszukiwania przez prezesa koła Kol. Ryszarda Kozona, w zasobach archiwum ZO PZŁ w Olsztynie, materiałów źródłowych do przygotowywanej przez koło monografii okazało się jednak, że KŁ „Sokół” może być najstarszym kołem łowieckim na ziemi szczywieńskiej.

Najstarsze zachowane w archiwum ZO PZŁ w Olsztynie dokumenty łowieckie odnoszące się do nazwy Koło Łowieckie „Sokół” w Szczytnie datowane są z czerwca 1953 r. Z korespondencji tamtych lat wynika, że nazwy: „Koło Łowieckie nr 1” i Koło Łowieckie „Sokół” było używane zamiennie aż do roku 1959. Biorąc pod uwagę fakt, że KŁ „Sokół” powstało w wyniku zmiany nazwy poprzednio istniejącego Koła Łowieckiego nr 1 w Szczytnie, należy przyjąć, że historia tego koła swymi początkami sięga okresu powstania Koła nr 1. Najstarsze dokumenty dotyczące Koła Łowieckiego nr 1 w Szczytnie pochodzą z 1948 roku. Uwzględniając jednak strukturę ówczesnego środowiska szczywieńskiego (duża ilość pracowników ALP i milicji), bardzo prawdopodobnym jest, że Koło Łowieckie nr 1 w Szczytnie znajdowało się w gronie 37 kół, jakie organizacyjnie istniały na dzień 31.12.1946 r. w okręgu olsztyńskim. Wśród pierwszych członków KŁ nr 1 znajdujemy takie nazwiska jak: Adamczyk Walenty, Bębenek Stefan, Dmochowski Konstanty, Kacprzyński Gustaw, Łempicki Adam, Woźniak Mieczysław, Płatakis Czesław. Na przestrzeni 60 lat istnienia koła wielokrotnie zmieniały się składy zarządów, ale najdłużej poszczególne funkcje pełnili: funkcję prezesa koła – Kol. Wawrzyniak Edmund (12 lat, łowczego koła Kol. Zbigniew Lewandowski (27 lat), skarbnika koła Kol. Białczak Stanisław (17 lat), sekretarza – Kol. Gołowski Marek (10 lat).

W początkach swego istnienia Koło Łowieckie nr 1 w Szczytnie miało do swojej dyspozycji 4 obwody. Problemy finansowe koła w szybkim czasie doprowadza-

ją do rezygnacji koła z obwodu nr 192, a postępujący rozwój osobowy koła oraz różne poglądy na gospodarkę łowiecką niektórych członków w roku 1965 doprowadzają do podziału koła na „Sokół” i „Jeleń”. Koło „Sokół”, za którym opowiedziało się więcej człon-

ków, przejmuje dwa obwody, a KŁ „Jeleń” jeden, ale za to bardzo bogaty w zwierzynę grubą. Po kilku zaledwie latach gospodarowania na dwóch obwodach „Sokół” rezygnuje z obwodu polnego a gospodarkę łowiecką prowadzi tylko na obwodzie 138 (obecnie, po czwartej już zmianie numeracji jest to ob. 264). Obwód ten zajmuje 8 589 ha powierzchni, z czego 3 709 ha to las a pozostała część to pola i wody.

Dla urozmaicenia struktury pozyskiwanych w łowiisku zwierząt członkowie koła w latach 2003-2008 realizowali 5-cio letni program introdukcji dzikiego królika. Pomimo znacznych nakładów finansowych i dużego zaangażowania w realizację tego programu wielu członków koła, obiektywnie należy stwierdzić, że osiągnięte efekty nie są w pełni satysfakcjonujące, a to z przyczyny zbyt dużej ilości różnego rodzaju drapieżników bytujących w łowiisku.

Koło Łowieckie nr 1, a później KŁ „Sokół” nigdy nie było kołem zbyt liczebnym. Z zasady liczba członków oscylowała pomiędzy 21 a 27 członkami. Jedynym sezonem, gdy liczba członków koła przekroczyła trzydziestkę, to był rok 1956, gdy w kole było 32 członków. Na dzień 30.11.2008 r. koło liczy 28 członków oraz 5 kandydatów. Aktualnie statystyczny członek KŁ „Sokół” jest pięćdziesięciolatkiem (ma 50, 2 lat), średnio jest członkiem tego koła od 15, 6 lat. Jego staż w PZŁ jest nieznacznie większy i wynosi 19, 2 lat. 13 członków koła zamieszkuje na terenie miast a 15 na terenie wsi. Wszyscy członkowie koła mają status członka macierzystego. Na terenie obwodu zamieszkuje 24 członków tj. przeszło 85% stanu osobowego koła. Najdłuższy staż w PZŁ z pośród aktualnych członków koła ma Kol. Marian Juszczyk (43 lata), a najdłuższy staż w kole kol Gollis Horst (42 lata). Najstarszym członkiem koła jest Kol. Jonik Bruno (77 lat), a najmłodszym kol Bartosz Czarkowski (25 lat).

Aktualnie pracami koła kieruje Zarząd w składzie: prezes – Kol. Ryszard Kozon, łowczy – Kol. Janusz Raczyński, skarbnik – Kol. Dariusz Czarkowski i sekretarz Kol. Tomasz Bober.

Obchody wspomnianego na wstępie 50-cio, 60-lecia koła otrzymały bardzo bogatą oprawę. Dla członków

koła zakupione zostały mundury organizacyjne, a dla pocztu sztandarowego ponadto zakupiono myśliwskie kordelasy. Dla upamiętnienia tak doniosłej rocznicy wydano bogato ilustrowaną materiałem zdjęciowym i dokumentami źródłowymi monografię koła. Członkowie koła, sponsorzy i zaproszeni goście otrzymali okolicznościowe medale, znaczki do kapelusza oraz pamiątkowe znaczki do munduru (te ostatnie tylko myśliwi). W trakcie rozwinięcia i poświęcenia sztandaru jego fundatorzy mieli okazję umieścić na drzewcu sztandaru stosowny pamiątkowy gwóźdź ze swoim nazwiskiem. Podsumowaniem wszystkich działań organizacyjnych była wspólna biesiada myśliwska, w której uczestniczyli m. in. przedstawiciele okręgowych władz łowieckich z prezesem MORŁ w Olsztynie Kol. Jarosławem Groszykiem i Łowczym Okręgowym Dariuszem Zalewskim na czele, przedstawiciele miejscowych władz samorządowych, kół łowieckich rejonu szczytnieńskiego i miejscowego biznesu. W części oficjalnej tego spotkania, za szczególne zasługi KŁ „Sokół” w Szczytnie w zakresie realizacji zadań gospodarki łowieckiej, sztandar koła został uhonorowany Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej. Medale Zasługi Łowieckiej również otrzymali najaktywniejsi jego członkowie: Srebrny – Kol. Ryszard Kozon, Brązowy – koledzy: Bachan Marian, Bałuż Aleksander, Dziatkowiak Wojciech, Mierzejewski Leszek i Rezanko Teodor. Czterech członków koła (koledzy: Gollis Horst, Juszczyk Marian, Kozon Ryszard i Lewandowski Zbigniew) otrzymało ponadto Medal „Zasłużony Myśliwy Warmii i Mazur”. Na wniosek Zarządu Koła Odznakę „Zasłużony dla Łowiectwa Warmii i Mazur” otrzymał zaangażowany w pracach na rzecz koła jego sympatyk Pan Andrzej Raczyński. Specjalnym Medalem „Zasłużony dla KŁ Sokół w Szczyt-

nie” Kapituła Odznaczeń Koła uhonorowała trzech byłych członków tego koła, w tym jej wieloletniego członka Zarządu a ostatnio Łowczego Rejonowego Kol. Ludwika Narewskiego (leg. nr 1). Tym samym medalem zostało jeszcze uhonorowanych 9 osób i instytucji współpracujących z kołem oraz 7 aktualnych członków koła. Dla części zaproszonych gości miłą niespodzianką stały się przygotowane dla nich upominki, z których największym wzięciem cieszyła się specjalnie dekorowana jubileuszowa „Sokołówka” oraz tak samo dekorowane szkło użytkowe. Bal trwał do białego rana.



Opracował Ryszard Kozon

55-lecie KŁ „Żbik” w Szczytnie

W dniu 6 września 2008 roku Koło Łowieckie Żbik Szczytno obchodziło swój jubileusz. Uroczystość rozpoczęła msza święta w Kościele p.w. św. Krzyża w Szczytnie, celebrowana przez ks. Andrzeja Wysockiego Kapelana myśliwych. Podczas mszy poświęcony został i przekazany dla Koła Sztandar, ufundowany przez członków Koła. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz łowieckich, administracyjnych, leśnych oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych kół, goście i sympatycy łowiectwa. Koło odznaczone zostało Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej jak również najaktywniejsi koledzy otrzymali odznaczenia łowieckie i dyplomy. Całość jubileuszu uświetniła biesiada myśliwska – trwała do białego rana. Nad wszystkim czuwał Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kol. Henryk Białczak.

Obecnie Koło posiada dwa obwody o łącznej powierzchni 13,5 ty ha w tym powierzchnia leśna wynosi 3,5 tys. ha. Większość są to tereny polne kategorii słabej. Poluje się tu na sarny a także na jelenie i dziki. Ze zwierzyzny drobnej lisy oraz nie zbyt liczne występujące zające i kuropatwy. Koło liczy obecnie 36 członków macierzystych.



Obecny skład osobowy Zarządu Koła: Prezes – Czesław Przychodko, Łowczy – Mariusz Krop, Skarbnik – Leszek Buła, Sekretarz – Maciej Kandulski

Myśliwi z Koła „Żbik” Szczytno stanowią jedną wielką rodzinę braci myśliwskiej, w której zasady moralne stoją na pierwszym miejscu.

Opracował:
Kol. Czesław Przychodko
Kol. Mariusz Krop



Koło Łowieckie „Żuraw Ruciane-Nida”
z siedzibą w Pieckach

„Żuraw” ma 55 lat

Koło Łowieckie „Żuraw Ruciane Nida” z siedzibą w Pieckach powstało z inicjatywy grupy leśników z rejonu Rucianego i Wejsun, w trudnych powojennych latach. 24 lipca 1953 r. Wojewódzka Rada Łowiecka w Olsztynie podjęła decyzję o utworzeniu Koła Łowieckiego w Wejsunach. 26 lipca 1953 r. odbyło się pierwsze zebranie i spośród 19 członków wybrano władze. Przydzielono polny obwód w gminie Piecki o powierzchni 7043 ha. Z uwagi na odległość myśliwych od łowiska początkowo nie prowadzono żadnej gospodarki łowieckiej. Stany zwierzyny były niskie a szerzące się kłusownictwo jeszcze bardziej je pomniejszało. Po zamianach władz koła oraz stopniowej poprawie bytu myśliwych (dojeżdżano motorami) uległa poprawie gospodarka łowiecka.

W 1958 r. kronikarz odnotował strzelenie 1 warchlaka na polowaniu zbiorowym. Na początku lat 60-tych władze koła podjęły starania o dzierżawę kolejnych obwodów. W 1962 r. Koło posiadało już dwa obwody łowieckie, w tym jeden leśny w rej. Spychowa. Od tego okresu pojawiły się w planie pozyskania jelenie: 1 byk, 2 łanie, 13 saren oraz 24 dziki.

W 1974 r. koło liczy już 36 członków i przyjmuje nazwę „Żuraw” i rok ten zapoczątkował udział koła w wypłacaniu odszkodowań, które wówczas stanowiły 1/5 wpływów. Reforma administracyjna w 1974 r. powoduje, że koło ma siedzibę w woj. suwalskim a dzierżawione obwody znalazły się w woj. olsztyńskim. W 1977 roku członek koła, jednocześnie pracownik naukowy stacji PAN w Popielnie prof. ZURAWSKI przeprowadza introdukcję pierwszych dwóch par bobrów na terenie ówczesnego obwodu nr 85. Ciągły monitoring oraz dobre warunki bytowania spowodowały, że dziś na każdym praktyczne akwenie występują bobry. Od 1979 roku, z uwagi na dobre stany zwierzyny, zaczęto organizować polowania dewizowe na sarny rogacze i jelenie byki. Racjonalnie prowadzona w kole gospodarka łowiecka doprowadziła do tego, że w roku 1982 pozyskanie saren osiągnięło poziom 100 sztuk. Doceniając te osiągnięcia WRŁ w Suwałkach nadaje dla Koła „Żuraw” Dyplom za dotychczasową wzorową działalność gospodarczą w zakresie łowiectwa.

Koło posiada duże osiągnięcia w popularyzowaniu strzelectwa i tak Kol. Marian Szybiński zdobył wspólnie z drużyną woj. warmińsko mazurskiego v-ce mistrzostwo Polski. Członkowie koła (m.innymi Marek KRAWCZYK) zdobywali mistrzostwo woj. suwalskiego 2-krotnie v-ce mistrzostwo woj. olsztyńskiego, drużyna naszego koła plasowała się zawsze w czołwce na zawodach wojewódzkich w Suwałkach i Olsztynie.

Członkowie KŁ „Żuraw” aktywnie udzielają się we władzach Polskiego Związku Łowieckiego tak: śp. kol Wirgiliusz Żurowski pełnił funkcję Przewodniczącego Suwalskiej Rady Łowieckiej, był też członkiem Naczelnej Rady Łowieckiej. Nasi koledzy pełnią funkcje w komisjach: kynologicznej, strzeleckiej, komisji oceny trofeów. Byli członkami Mazurskiej Rady Łowieckiej, pełnili różne funkcje w oddziałowych strukturach Związku Kynologicznym w Polsce. Koło kultywuje bogate tradycje naszego łowiectwa zachowując wszelkie obyczaje, między innymi: ślubowanie, pasowanie młodych myśliwych, zakończenie każdego polowania zbiorowego pokotem i otrąbieniem, ogłaszanie i nagradzanie króla polowania, wspólny posiłek i ognisko.



Od wielu lat koło posiada swoich sygnalistów a Kol. Maciej Gałązka jest członkiem zespołu przy Nadleśnictwie Strzałowo i zdobywa zespołowo i indywidualnie wyróżnienia i nagrody. Członkowie koła przez wiele lat aktywnie włączali się w akcje sadzenia lasu oraz sprzątania lasów po zakończeniu wakacji. Wielokrotnie organizowane wystawy łowieckie z prezentacją trofeów naszych kolegów, cieszyły się dużą popularnością wśród miejscowej ludności. Aktualnie koło dzierżawi dodatkowo 8,29 ha pól i łąk zagospodarowując je w celu produkcji karmy dla zwierzyny

Koło posiada własnego kapelana, dzięki któremu tradycyjnie sezon polowań zbiorowych rozpoczyna się Mszą Św. hubertowską. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami samorządowymi oraz z Nadleśnictwem Strzałowo. W dniu 08.11.2008 roku podczas uroczystej Mszy Św. celebrowanej przez Metropolitę warmińskiego ks. Abp Wojciecha ZIEMBEŃ nastąpiło poświęcenie nowego Sztandaru Koła.

W imieniu władz wojewódzkich Polskiego Związku Łowieckiego sztandar przekazał Przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ, Łowczy Wojewódzki Kol. dr Dariusz ZALEWSKI. Następnie uczestnicy uroczystości obchodów 55-lecia Koła udali się do Rezydencji Piecki a tam nastąpiła uroczystość wręczenia medali i dyplomów. Przewodniczącym Sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego Pan Julian OSIECKI udekorował odznaką „Zasłużony dla Warmii i Mazur” Małgorzatę BŁYSKUN, Zbigniewa CIEPLUCHA z Nadleśnictwa Strzałowo oraz Prezesa Koła Kol. Janusza WĘŻYKA. Medale zasługi łowieckiej otrzymali m.innymi kol. Kol. Marek KRAWCZYK, Marek GAŁĄZKA.

Obchody tego dnia zakończył, trwający do białego rana bal myśliwski. Zakończeniem obchodów 55-lecia Koła było Polowanie Hubertowskie w dniu 16 listopada 2008 r., które zakończyło się uroczystym pokotem i Mszą Św. hubertowską, którą celebrował proboszcz Parafii pw.Św. Józefa W Nawiadach ks kanonik Franciszek STARZEC. Dokonał on również aktu poświęcenia Kapliczki Św. Huberta w uroczysku „Uklanka” a Mszę Św. celebrował w nowym, ufundowanym przez myśliwych Koła Łowieckiego „Żuraw Ruciane Nida” z siedzibą w Pieckach, ornacie.

Zarząd Koła





Sójka w Bisztynku ma już 40 lat

Dnia 9 marca 1968 roku powstało Koło Łowieckie „Sójka” w Bisztynku, które prowadzi gospodarke łowiecką na dwóch obwodach o łącznej powierzchni 10.562 ha (polno-leśnej).

Początki istnienia koła były trudne. Prace Koła rozpoczęły się od poprawy warunków bytowania zwierzyny. W tym celu zostały zakładane poletka zaporowe oraz budowane paśniki i lizawki, które przez cały okres istnienia Koła były poprawiane i wymieniane na nowe. Stan urządzeń tych na dzień dzisiejszy wynosi 39 sztuk paśników i taka sama ilość lizawek oraz 4 poletka zaporowe. Na terenie Gminy Koło aktualnie współpracuje z dwoma szkołami podstawowymi (w Bisztynku i Grzędzie). Koła LOP Przy tych szkołach każdego roku są przez Koło wspierane finansowo.

Dzięki dobrej współpracy z rolnikami i aktywnej pracy myśliwych i dokarmianiu zwierzyny w okresie zimowym i letnim występują stosunkowo niskie szkody łowieckie w uprawach rolnych i leśnych.

Dobrze układa się współpraca z Jednostką Samorządową Gminy Bisztynki i Nadleśnictwem Bartoszyce.

W okresie istnienia Koła członkowie włączali się do akcji sadzenia lasu, zasadzono w tym czasie ponad 30 ha lasu.

Koło w bieżącym roku obchodzi jubileusz 40-lecia istnienia.

Głównym inicjatorem powstania Koła był Jan Korszeko. Poparli go wówczas członkowie Koła Łowieckiego „Sokół” w Biskupcu: Władysław Lewandowski, Józef Zawadzki, Jan Przepióra, Jan Chodań, Adam Liberadzki i Zygmunt Moskal, Tomasz Sikorski, Franciszek Tobek, Romuald Chodoła, Eugeniusz Smolnik. Obecnie Kołem kieruje Zarząd w składzie: Jan Chodań – Prezes Koła, Michał Lechman – Lowczy Koła, Mieczysław Kołodziejski – Sekretarz Koła, Jerzy Romańczyk – Skarbnik Koła, Artur Okoński – Podłowczy Koła

Do Krainy Wiecznych Łowów odeszli: Jan Korszeko, Henryk Korszeko, Władysław Lewandowski, Józef Zawadzki, Edward Kondrat, Zygmunt Moskal

Członkami Koła są: Stanisław Bara, Marek Bednarek, Jerzy Bednarek, Marian Biedulski, Jerzy Chodań, Jan Chodań, Kazimierz Giełżecki, Mieczysław Kołodziejski, Roman Korszeko, Michał Lechman, Piotr Lechman, Władysław Lewandowski, Adam Liberadzki, Artur Okoński, Jerzy Olszański, Zdzisław Porydzaj, Jan Prościński, Jan Ptaszyński, Jerzy Romańczyk, Ryszard Sobczyk, Sławomir Sobczyk, Bronisław Stawkowski, Jan Tumicz, Mariusz Tumicz, Henryk Waśniewski, Jan Wójcik, Tadeusz Zawadzki, Ryszard Żuchowski

Mieczysław Kołodziejski, Michał Lechman





60 lat KŁ „Tułacz” w Olsztynku

W dniu 15.11.2008 r. odbyła się w zajęzdzie „Jagielek” uroczystość 60-lecia KŁ „Tułacz” w Olsztynku. Po oficjalnym otwarciu imprezy przez prezesa Mieczysława Tułodzieckiego została nakreślona krótka historia koła. Z zapisów wynika, że Koło powstało 15.11.1948 r. Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się w mieszkaniu prywatnym w Olsztynku. Inicjatorami powstania koła byli kol. Galik, Grochowski, Poczta, Mizerski, Panasewicz, Mikołajczyk. Pierwsza nazwa koła brzmiała KŁ. „Sygnał”. Koło rozpoczęło działalność na obszarze 6000 ha, w obwodzie nr 243. W pierwszych latach działalności Koło liczyło 19 członków. W 1965 r. wyłączono z obwodu teren ok. 1000 ha. do obwodu specjalnego MSW. W 1975 r. resztę obwodu (ok. 5000 ha.) odebrano i przekazano do obwodu Urzędu Rady Ministrów. Na początku 1976 r. koło w ramach rekompensaty otrzymało obwód nr. 59 w byłym powiecie Pasłęckim w Nadleśnictwie Młynary. Decyzją Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego na przełomie stycznia/lutego 1978 r. koło zostało pozbawione i tego obwodu. W marcu 1978 r. Koło otrzymało obwód nr 10 o powierzchni 1015 ha w tym obszarze leśnego 459 ha na terenie nadleśnictwa Łąkorz. Po okresie 7 miesięcznej dzierżawy decyzją Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego powtórnie odebrano obwód uzasadniając, że ten obwód jest otuliną do hodowli bażanta. W konsekwencji tych manipulacji koło na przełomie 1978/79 nie posiadało żadnego obwodu. W wyniku tych zawirowań i zmian obwodów, na walnym zebraniu w kwietniu 1979 r. ówczesni członkowie postanowili zmienić nazwę na KŁ „Tułacz”. W czerwcu 1979 r. oddano nam dzierżawę obwodu nr 11 o powierzchni 5210 ha. Teren ten bardzo ubogi w zwierzynę ponieważ plan łowiecki wynosił: 2 sarny, 8 dzików, 20 kuropatw i jedno polowanie zbiorowe na zające. Na przełomie 1980/81 obwód nr 11 został odebrany i przekazany dla KŁ „Kamera” w Warszawie. Po odnowie życia społeczno-gospodarczego w dniu 01.04.1981 r. uda-

ło się odzyskać obwód 243. Gospodarujemy na 5657 ha, w tym 3058 ha obszaru leśnego. Uprawiamy 11 ha póltek, 25 ha łąk i 1200 m pasów zaporowych. W dniu dzisiejszym koło zrzesza 35 członków, w tym jeden niemacierzysty oraz 5 kandydatów. Pozyskujemy około 100 szt. zwierzyny grubej rocznie.

Podsumowaniem dorobku 60-lecia koła było jubileuszowe spotkanie, na którym gratulacje złożyli przedstawiciele władz administracyjnych, PZŁ oraz nadleśnictwa Jagielek, a nasi koledzy zostali udekorowani następującymi medalami: Zasłużony Myśliwy Warmii i Mazur – Gerhard Podsiadłowski, Mieczysław Tułodziecki i Janusz Wojtalik. Medale Zasługi Łowieckiej-Srebrny – Wojciech Wojciechowski, Brązowe-Jan Iwanowicz, Cezary Jaworski, Jan Mrozowski, Czesław Olesiński i Tadeusz Piotrowski.

Po zakończeniu oficjalnej części odbył się bal myśliwski, który trwał do białego rana.

Mieczysław Tułodziecki

KŁ „TUŁACZ” W OLSZTYNKU



Jubileusz KŁ „Knieja” w Olsztynie

W roku jubileuszu 85 lecia istnienia Polskiego Związku Łowieckiego upłynęło również 45 lat od utworzenia Koła Łowieckiego „Knieja” w Olsztynie. Walne Zgromadzenie Członków KŁ „Knieja” w dniu 17 maja 2008 r. postanowiło uczcić tę rocznicę ufundowaniem Koła sztandaru, ustanowieniem Logo Koła oraz odbyciem uroczystości jubileuszowych jesienią br. KŁ „Knieja” powstało w 1963 roku w wyniku podziału Studenckiego Koła Łowieckiego „Darz Bór” przy ówczesnej Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie. Założycielami Koła byli głównie absolwenci WSR i leśnicy z nadleśnictwa Wichrowo.

Od 1964 roku Koło nieprzerwanie gospodaruje na 2 dzierzawionych obwodach łowieckich oznaczonych aktualnie nr 109 i 141 o łącznej powierzchni 13 440 ha w tym 8500 ha powierzchni leśnych położonych w nadleśnictwie Wichrowo i Łowieckim Rejonie Hodowlanym nr 2 Wipsun. Wobec drastycznego spadku liczebności zwierzyny drobnej, koło skoncentrowało swoją działalność gospodarczo łowiecką na intensyfikacji gospodarowania populacjami zwierzyny grubej: jeleni, dzików i saren. Po kilkunastu latach racjonalnej pracy w tym zakresie osiągnięto bardzo dobre rezultaty, szczególnie w liczebności i zagęszczeniu jeleni i dzików. Pozyskanie jest zgodne z zasadami prawidłowej gospodarki łowieckiej i wynosi średniorocznie: 50 jeleni, 200 dzików, 160 saren, 120 lisów oraz 250 kaczek. Jakość zdobytych trofeów jest dosyć wysoka. Tylko w minionym roku gospodarczym 2007/2008 pozyskane zostały 4 jelenie byki medalowe w III klasie wieku (3 srebrnomedalowe, 1 brązowomedalowe). Dwa srebrno medalowe wieńce (przedstawione na jubileuszowej ekspozycji) godnie reprezentowały olsztyński okręg PZŁ na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej Hubertus Expo 2008 w Warszawie. Koło „Knieja” stale podwyższa poziom zagospodarowania łowieckiego łowiska. Pożyteczną i sprawnie zrealizowaną przez nadleśnictwo Wichrowo inicjatywą jest tworzenie zbiorników rencyjnych, powstrzymujących spływ wiosennych wód powierzchniowych. Bobry uzupełniają tę cenną działalność proekologiczną i prołowiecką, a efektem jest m.in. znaczne zwiększenie liczebności i pozyskania dzikich kaczek.

Zarząd Koła i powołany zespół organizacyjny obchodów przyjęły ciekawą i oryginalną formułę przeprowadzenia uroczystości jubileuszowych. Z zachowaniem wymagań i procedur określonych Statutem PZŁ na dzień 22 listopada 2008 zwołano Uroczyste Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła z udziałem zaproszonych gości i towarzyszek życia myśliwych. Obchody rozpoczęto częścią oficjalną w pięknym, nowym lokalu Hotelu „Nad

Łyną” w Dobrym Mieście w oprawie muzycznej zespołu sygnalistów myśliwskich „Klangor” z Lidzbarka Warmińskiego i w asyście pocztów sztandarowych sąsiednich Kół Łowieckich „Kaczor” w Dobrym Mieście i „Wrzos” z Lidzbarka Warmińskiego. Po otwarciu uroczystego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia dokonanym przez prezesa Koła Stanisława Wysockiego, przywitaniu znamienitych gości i uczczeniu pamięci Kolegów, którzy odeszli na zawsze, dalsze prowadzenie uroczystości powierzono prezydium zgromadzenia pod przewodnictwem Kol. Piotra Sikorskiego, współzałożyciela i honorowego prezesa koła. Okolicznościowe wystąpienie prezesa poprzedziło uroczyste nadanie sztandaru a następnie uhonorowanie koła Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej i Regionalną Odznaką „Zasłużonemu dla Łowiectwa Warmii i Mazur. Sztandar i odznaczenia przekazali Kol. Dariusz Zalewski, łowczy Okręgowy, Kol. Henryk Gajdamowicz v-ce prezes MORŁ oraz członkowie Zarządu Okręgowego PZŁ w Olsztynie Kol. Tadeusz Ratyński i Zbigniew Korejwo. Wieloletni działacze i aktywni członkowie koła Koledzy: Stanisław Wysocki i Janusz Solanowski zostali wyróżnieni medalem „Zasłużony Myśliwy Warmii i Mazur”. Po okazjonalnych gratulacjach ze stron władz łowieckich, administracji samorządowej i sąsiednich kół, wręczeniu sympatycznych prezentów i upominków oraz podziękowaniach podjęto uchwałę. Obok akcentów uroczystych np. nadania członkostwa honorowego Koła osobom szczególnie pomocnym w merytorycznej działalności Koła, uchwała zawiera sprawy gospodarcze np. decyzję o zakupie gruntów rolnych, korekcie preliminarza budżetowego i planowanych zakupów na aktualny rok gospodarczy. Następnie uczestnicy uroczystości udali się z udziałem pocztów sztandarowych i zespołu „Klangor” do Bazyliki Mniejszej w Dobrym Mieście, gdzie ksiądz prałat Stanisław Zinkiewicz, proboszcz miejscowej parafii, odprawił Mszę Św. w intencji Koła „Knieja”, myśliwych i leśników, ich rodzin oraz wygłosił homilię związaną tematycznie z działalnością statutową PZŁ oraz dokonał poświęcenia sztandaru. Po mszy nastąpił powrót do lokali Hotelu na biesiadę myśliwską i bal z koncertem zespołu „Klangor” i orkiestrą taneczną.

Wyrażam przekonanie, że wszyscy uczestnicy tej najważniejszej w dziejach KŁ „Knieja” w Olsztynie uroczystości zapamiętają ją na długo a obszerna dokumentacja fotograficzna pozwoli do niej wracać.

*Darz Bór
Piotr Sikorski*



Europejska Wystawa Psów Rasowych Budapeszt 2008

Miejscem Europejskiej Wystawy Psów rasowych w tym roku została wybrana piękna i niezwykle urokliwa stolica Węgier – Budapeszt. Jako iż miałem okazję oglądać wystawę we wszystkie 3 dni, chciałbym zdać czytelnikom Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego krótką relację z tego bardzo prestiżowego kynologicznego wydarzenia.

Wystawa odbywała się w obszernych halach targowych od 3 do 5 października oddalonych mniej więcej 4 km od samego centrum. Teraz może trochę całkiem interesującą statystykę: na wystawę było zgłoszonych 14925 psów – 3459 z Węgier, 1901 z Rosji, 1633 z Włoch, 1174 z Czech i 921 z Polski, co stawia nasz kraj na 5 miejscu pod względem ilości zgłoszeń!

10 najliczniejszych ras na wystawie europejskiej to:

1. American Staffordshire Terrier – 327 szt.
2. Doberman – 273 szt.
3. Labrador Retriever – 265 szt.
4. Cane Corso – 232 szt.
5. Buldog – 226 szt.
6. Siberian Husky – 221 szt.
7. Golden Retriever – 220 szt.
8. Yorkshire Terrier – 208 szt.
9. Bullmastiff – 193 szt.
10. Berneński Pies Pasterski – 191 szt.

Węgierski Związek Kynologiczny organizował już wystawę europejską w 1993 roku – wtedy to zgłoszono 6600 psów, a Best in Show wygrał wyżeł węgierski krótkowłosej: Ciko-lai Vadasz Cseles. Jest to duże i pracowite przedsięwzięcie. Przewodniczącym Zarządu Głównego na Węgrzech jest znany i szanowany na całym świecie sędzia i hodowca foksterierów Andras Korozs. Szef węgierskiego związku to profesjonalista i bardzo pracowita osoba, która ma pieczę nad wszystkimi działaniami prowadzonymi pracami przed, w trakcie i po wystawie. Gdyby fizycznie dał radę najchętniej przywitałby każdego wystawcę osobiście.

Węgry za swój skarb narodowy uważają 9 rodzimych ras – licznie reprezentowanych na wystawie europejskiej:

- Komondor – 69 szt.
- Kuvasz – 53 szt.
- Pumi – 59 szt.
- Mudi – 62 szt.
- Puli (łącznie wszystkie kolory) – 90 szt.
- Wyżeł Węgierski Krótkowłosej – 121 szt.
- Wyżeł Węgierski Szorstkowłosej – 54 szt.
- Transylvanian Scenthound – 44 szt.
- Chart Węgierski – 43 szt.

Węgrzy mogą być dumni z licznie zgłoszonych własnych ras.

Ostateczne wyniki wystawy ujawniły się w niedzielę:

BABY BEST IN SHOW – Andvol Fregat Moei Mechty-Welsh Corgi Pembroke z Węgier.

PUPPY BEST IN SHOW – Fearless Heart Zefir-Chow Chow z Estonii.

VETERAN BEST IN SHOW – Viva Las Vegas Del Lago Degli Orsi – Alaskan Malamute

JUNIOR BEST IN SHOW – sam Przewodniczący Zarządu Głównego na Węgrzech wskazał na Komondora – Aba-Sámuel Legény-Komondor z Węgier. (fot. poniżej)



I wreszcie punkt kulminacyjny całej wystawy – konkurencja BEST IN SHOW sędziowana przez Prze-

wodniczącego Kolegium Sędziów na Węgrzech Thomasa Jakkela:

1. Dragonheart-Welsh Corgi Pembroke (w wieku 8 lat). (fot. poniżej)



2. Loch Mor Welldone-Labrador Retriever.

3. Starlight's My Sweet Dream-Pomeranian.

4. A'Vigdors Bisquit Vencedor-French Bulldog

Miłym polskim akcentem był sukces foksteriera szorstkowłosego ANN WINSBORN Gwadiana hod. Łukasz Pawłowski, wł. Stanisław Przybylski, Wipsowo, który uzyskał res. CAC w klasie championów.



Najlepszy Myśliwski Pies Węgierskiej Rasy – Canine Cool Boy – Wyżeł Węgierski Krótkowłosej

Łukasz Pawłowski
kierownik sekcji terierów oddziału Olsztyn



- DUŻY PARKING
- MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN
- SIEDZIBA W BUDYNKU ZO PZŁ



NOWO OTWARTA HURTOWNIA I SKLEP MYŚLIWSKI



ul. Leśna 8, 10-173 Olsztyn • tel./fax 89 541 64 26 • kom. 607 677 054 • e-mail: tamed@data.pl

Restauracja stoja

Olsztyn, ul. Leśna 8

Informacje i rezerwacja: 602 722 300; 602 738 302

ostoja.olsztyn@wp.pl

www.restauracjaostoja.pl



*K*ażdy smakosz znajdzie coś godnego swego podniebienia w Restauracji Ostoja mieszczącej się w siedzibie Polskiego Związku Łowieckiego w Olsztynie.

*W*ysmienite dania kuchni polskiej i myśliwskiej serwowane są w eleganckiej sali w stylu myśliwskim.

*W*izyta u Nas doda powagi każdemu spotkaniu oraz pozwoli odpowiednio uczcić chrzciny, komunie lub inne uroczystości rodzinne.



Z przyjemnością zorganizujemy dla Państwa każdą uroczystość oferując bogaty wachlarz dań kuchni polskiej i myśliwskiej.

Zapraszamy państwa od 3 stycznia 2009 roku w godz. 11:00 - 22:00

REKLAMA



lemigo[®]
... let me go!



www.sklep.lexpo.pl

tel. 056 64 344 77 e-mail: sklep@lemigo.com.pl

Zaopatrzenie sklepów tel. 660 760 605

do każdej zakupionej w sklepie pary film wędkarski na DVD „Kanadyjskie Potwory cz. 1” **GRATIS**

